Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.
WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1933 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy

Echo

Rok XIII Nr. 317 Łódź sobota 13 listopada 1937 r.

Co było przyczyną katastrofy lotniczej pod Warszawą?

Samolot leciał na wysokości 8 metrów.

Ocalony pasażer o zdenerwowaniu pilota

WARSZAWA, 13. 11. — Warszawa żyje jeszcze pod wrażeniem strasznej katastrofy samolotowej. Oficjalnie stwierdzono, że pilot leciał poniżej dopuszczalnej granicy lotu i zawadził skrzydłem o słup elektryczny, co spowodowało zupełne rozbicie samolotu.

WARSZAWA, 13. 11. — Szczegółowo opowiedział o przebiegu katastrofy radiooperator Bluszcz.

— W okolicach Warszawy błąkaliśmy się przez przeszło półtorej godziny — opowiada radiooperator. — Według rozkładu powinniśmy już dawno wylądować na lotnisku. Tymczasem jednak wobec złych warunków atmosferycznych nie mogliśmy znaleźć lotniska na Okęciu. Pilot postanowił lądować pod Warszawą. W chwili powzięcia zamiaru lądowania lecieliśmy na wysokości 500 m. W odległości jakichś 15 km. od lotniska, pilot dał mi znać, że wysokościomierz

nie pracuje prawidłowo.

Silniki natomiast działały dobrze. Do ostatniej chwili porozumiewałem się z warszawską stacją na Okęciu, nadając ciągle w jakim kierunku lecimy i na jakiej odległości znajdujemy się.

Co do samego momentu katastrofy okazuje się jeszcze, że gdy samolot dolatywał do szosy Warszawa - Piaseczno wyrosły mu nagle na drodze słupy przewodników elektrycznych, których pilot nie mógł jednak we mgle dojrzeć. Lewe skrzydło samolotu zawadziło o drewniany słup, ścinając jego wierzchołek.

Koniec skrzydła został oderwany, samolot zaś opadł nagle w dół i wówczas to stery uderzyły o przewodniki. Przewodniki wraz ze sterami zotały zerwane i opadły w dół. Samolot opadł na prawe skrzydło, które zostało zdruzgotane. Silnik wyrwał się z łożyska i potoczył się na odległość kilkudziesięciu metrów w bok. Cały kadłub wywinął kozła i zarył się w ziemię. W tym trakcie oderwała się również tylna część kadłuba i wyleciał z łożyska drugi silnik. Z rozbitych zbiorników

wylała się benzyna,

która na szczęście jednak nie zapaliła się.

Z powodu zerwania przewodników elektrycznych cała okolica została bez światła.

WARSZAWA, 13.11. — Jeden z pasażerów, austriacki przemysłowiec Tausig, który szczęśliwie odniósł najlżejsze obrażenia, opowiada, że odczuł niepokój, kiedy pilot nagle dał sygnały, aby zaprzestać palenia papierosów. Zazwyczaj bowiem sygnał daje się bezpośrednio przed lądowanie, a w owej chwili samolot znajdował się w pełnym locie. To zaniepokoiło p. Tausiga, który spojrzał na pilota i dostrzegł że jest on mocno zdenerwowany. Pilot ciągle

nasuwał czapkę na tył głowy,

potem ją zsuwał i ciągle poprawiał, a lot nieskończenie przedłużał się.

W pewnej chwili — opowiada p. Tausig — odczuliśmy mocny wstrząs. Samolot jakby o coś zawadził i po drugim wstrząsie runął w dół. Trzask był tak ogłuszający, że w pierwszej chwili zamroczył mnie. Zdołałem po chwili skoczyć naprzód. Widok strzaskanego samolotu był przerażający. Zbliżyłem się przede wszystkim do hr. Potockiej, która

leżała w kałuży krwi

i próbowałem ją ocucić ale bez skutku.

OJCIEC U CÓRKI.

Do instytutu chirurgii urazowej zgłosił się hr. Franciszek Potocki, chcąc odwiedzić córkę. Ze względu na ciężki stan rannej nie można było nikogo dopuścić. Hr. Potocka przez całą noc otrzymywała zastrzyki dożylne. — Dotąd przytomności jednak nie odzyskała. Hr. Potocką umieszczono w gabinecie szefa Instytutu płk. Sokołowskiego.

WARSZAWA, 13.11. — Co było przyczyną wstrząsającej katastrofy samolotu pasażerskiego pod Piasecznem, w której zginęły 4 osoby, zaś 8 osób odniosło rany?

Z dotychczasowych badań i zeznań rannego pilota Witkowskiego wynika, że katastrofa nastąpiła przy wyjątkowo złych warunkach atmosferycznych wskutek zawadzenia skrzydła samolotu o słup do przewodów wysokiego napięcia.

Pilot, prowadząc samolot do lądowania według kursu, nadanego mu przez stację goniometryczną w Warszawie sądził, że znajduje się na wysokości 60 m, która w promieniu 15 km od Warszawy jest wystarczająca dla samolotu. Jeśli bowiem aparat trzyma się prawidłowej linii lądowania, nie natrafi na niej na żadne przeszkody o większej wysokości.

Niestety, mniemania pilota były błędne gdyż leciał on nie na wysokości 60 m, lecz zaledwie 8 metrów, a więc niespełna

dwu pięter nad ziemią,

przy czym mgła sięgała aż do samego pola.

Nie wiadomo jeszcze w tej chwili, czy nie zawinił tu wysokościomierz, bardzo czuły przyrząd, wykazujący jak najdokładniej wysokość samolotu. Zbadaniem obu, znajdujących się na pokładzie wysokościomierzy zajmuje się w tej chwili Instytut Badań Technicznych Lotnictwa.

P. Pelagia Potocka, najciężej poszwankowana, nie odzyskała jeszcze przytomności. Lekarze nie stwierdzili jednak pogorszenia i mają nadzieję, że uda się utrzymać ją przy życiu.

Hr. Potocka jest studentką Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Do Warszawy udawała się na pobrzeb brata Ignacego, który zmarł w Rutce.

Splot tragedyj dotknął rodzinę hr. Franciszka Potockiego. Hr. Ignacy zmarł po 3-dniowej zaledwie chorobie na skutek infekcji — zjadł bowiem w czasie wycieczki nieświeże mięso.

W chwili zderzenia z ziemią samolot Lockheed Electra leciał z szybkością przeszło 200 km. Nic dziwnego, że ciężka maszyna musiała ulec zdruzgotaniu. Szczęście, że motor był zgaszony i nie nastąpiła eksplozja. Silna budowa płatów i kabiny przyczyniła się do uratowania życia załogi i 6-ciu pasażerów.

Pasażerowie, którzy siedzieli na przednich fotelach, uszli z życiem, bowiem ta część kadłuba, znajdująca się na skrzydłach ocalała. Śmierć ponieśli pasażerowie, którzy siedzieli z tyłu, zostali bowiem wyrzuceni z rozbitej kabiny i ponieśli śmierć.

Radość Japończyków



Japoński oddział, który zajął zniszczony dworzec północny w Szanghaju, głośno manifestuje swą radość z osiągniętego sukcesu.

15 milionów złotych dolarów ubyło ze skarbca St. Zjednoczonych

WASZYNGTON, 13.11. Po raz pierwszy zaznaczył się ubytek w zapasach złota skarbca Stanów Zjednoczonych. Ubytek ten wynoszący około 15 milionńów złotych dolarów przypisać należy zakupieniu w Ameryce złota, zgodnie z trójstronnym układem monetarnym z 1936 r. przez Francję i W. Brytanię.

Olbrzymi pożar w Łodzi

4-piętrowa fabryka Scheiblera w płomieniach

ŁÓDŹ, 13 listopada. Dziś rano o godz. 10-ej wybuchł gwałtowny pożar w oddziale przędzalni Zjednoczonych Zakładów Włókienniczych Scheiblera i Grohmana. Ogień powstał w wielkim 4-piętrowym budynku, mieszczącym się przy Wodnym Rynku 2.

O wypadku natychmiast powiadomiono centralę Straży Pożarnej, która wysłała do ognia wszystkie plutony. Ponadto przybyły wszystkie oddziały straży pożarnych fabrycznych.

W chwili obecnej trudno ustalić rozmiary pożaru, bowiem ze wszystkich okien wielkiego gmachu buchają kłęby dymu. W chwili podawania do numeru wiadomości ogień szaleje w pełni.

Na miejsce pożaru przybyli przedstawiciele władz bezpieczeństwa i policji śledczej.

Akcja ratownicza w pełnym toku.

KŁOPOTY PARYŻA Z WYSTAWĄ

Miasto nie chce ponosić kosztów ponownego otwarcia.

PARYŻ, 13.11. — Kwestia pokrycia wydatków, jakie pociągnie za sobą ponowne otwarcie wystawy paryskiej dyskutowana jest w Paryżu, a szczególniej w kołach parlam. z dużym ożywieniem. Ogólnie panuje przekonanie, że min. fin. Bonnet, który musi zwrócić się do parlamentu o uchwalenie kredytów na to ponowne otwarcie wystawy, zażąda od parlamentu tylko kwoty 300 milionów, aczkolwiek ogólne koszty obliczane są na 400 do 500 milionów. Kwota 300 milionów pokryta byłaby przez wypuszczenie bonów skarbowych, tak jak to zastosowano w swoim czasie w okresie wystawy kolonialnej.

Różnica między preliminowaną kwotą a istotnymi kosztami, jakie pociągnie za sobą zabezpieczenie wystawy na zimę i ponowne otwarcie, zamierza rząd pokryć z dochodów, jakie wpłyną z biletów opłaty od stoisk oraz zażądać od m. Paryża, by wzięło udział w pokryciu sum brakujących.

Ta ostatnia sprawa napotyka na dość poważne trudności ponieważ komisja budżetowa Paryża już w roku bieżącym stanęła na stanowisku, że miasto Paryż, aczkolwiek aprobuje zasadniczo ponowne otwarcie Wystawy w roku przyszłym, nie może jednak ze względu

na fatalny stan swoich finansów

brać udziału w pokryciu kosztów i żąda, by koszty te w całości pokryło państwo.

Samoloty „rządowe" ze znakami powstańców

mają zbombardować wsie i miasteczna francuskie

Tajemnicze przygotowania w Fugueras

SALAMANKA, 13. 11. — Radiowa stacja National ogłosiła wczoraj o północy oficjalny komunikat, w którym zawiadamia, że w miejscowości Fugueras znajduje się kilkanaście samolotów rządowych, przemalowanych na kolory narodowe. Na samolotach tych nieprzyjaciel zamierza dokonać szeregu napaści na pograniczne miasteczka i wsie francuskie, celem wywołania międzynarodowego konfliktu. Komunikat ten stwierdził również, że wczoraj 10 samolotów rządowych dokonało nalotu na terytorium powstańcze, przeleciawszy uprzednio nad obszarami, należącymi do Francji. Samoloty te bombardowały Pampelunę, powodując około 100 ofiar w ludziach, po czym powróciły tą samą drogą do swych baz.

BADANIA W SPRAWIE WYCOFANIA OCHOTNIKÓW.

BARCELONA, 13. 11. — Tutejsze koła polityczne twierdzą, że pobyt w Barcelonie londyńskiego ambasadora rządowej Hiszpanii, Azcarate, ma na celu poinformowanie rządu o sytuacji międzynarodowej przed udzieleniem odpowiedzi na propozycję wysłania do Hiszpanii komisji, mającej przeprowadzić badania w sprawie wycofania ochotników. Te same koła wyrażają przypuszczenie, że rząd republikański wyrazi zgodę na notę londyńską, zgłaszając nieznaczne tylko zastrzeżenia.

Gałęzie przydrożnego drzewa przyczyną śmiertelnego wypadku

TORUŃ, 13.11. — Niezwykły wypadek wydarzył się pod Przechowem w powiecie świeckim. Na jarmark do Świecia jechał autem ciężarowym kupiec z Kalisza Tadeusz Głowinkowski, który ulokował się na belach z towarem. Przy wymijaniu furmanki szofer skręcił na brzeg szosy. W tym momencie gałęzie przydrożnego drzewa zepchnęły Głowinkowskiego z samochodu. Upadając na szosę, Głowinkowski doznał tak ciężkich obrażeń, że po dwóch godzinach, mimo natychmiastowego przewiezienia go do szpitala, nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Już jutro rozpoczniemy druk

nowej sensacyjnej powieści polskiej pióra St. A Wotowskiego p. t

„MAGNAT"

Dziwne szczęście mężatki.

PO 15 LATACH IGŁA „WYSZŁA" Z NOGI

WŁOCŁAWEK, 13.11. — Przed 15 laty maleńkiej wówczas dziewczynce Jadzi weszła w nogę igła poniżej kolana. Weszła tak głęboko, że nie było mowy o wyjęciu.

Czasem tylko w późniejszych latach igła ta przypomniała się lekkim kłuciem w nodze. I oto teraz po 15 latach, gdy dziewczynka wyrosła na kobietę i wyszła za mąż ni stąd ni zowąd igła ta wyszła jej z nogi powyżej kolana.

Na miejscu tym pozostał na razie lekki obrzęk. Chyba tylko dzięki temu igła ta nie wywołała żadnych groźnych zaburzeń w ciele, że była stalowa.

Nic dziwnego, że igłę tę postanowiono przechować jako pamiątkę rodzinną. Mężatka, której wydarzył się ów wypadek nazywa się Krzewina.

Zakończenie operacyj w Północnej Hiszpanii.



Wojska gen. Franco wkroczyły do miejscowości La-Felguera w Asturii, gdzie znajdują się bogate złoża rud·

Złodzieje w pałacu.

KRADZIEŻ 1700 ZŁOTYCH.

SIERADZ, 13.11. Niezwykle zuchwałej kradzieży dokonali niewykryci dotychczas sprawcy w pałacu majątku Zapole, pod Sieradzem. Majątek ten stanowi własność p. Domaniewskiego.

Złodzieje dostali się w nocy oknem do pałacu i weszli do pokoju, mieszczącego biuro właściciela majątku. Tutaj otworzyli biurko, z którego zabrali 1700 zł gotówką i różne dokumenty, nie ruszyli natomiast szeregu cennych przedmiotów, znajdujących się w pokoju. Następnie włamywacze wyszli drzwiami, otworzywszy je kluczem, tkwiącym w zamku.

Właściciel majątku spał na piętrze i nie słyszał operujących złodziei. Dodać należy, iż w ciągu całej nocy wokoło pałacu biegają bardzo złe psy oraz dozoruje stróż nocny. Toteż można przypuszczać, że kradzieży dokonały osoby, których obecność zapewne nie mogła zaniepokoić psów podwórzowych.

Powiadomione o kradzieży władze policyjne wdrożyły energiczne śledztwo.

Dolar 5.25½

Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25 i pół, funty angielskie 26.25 franki szwajcarskie po 121.50 (za 100), franki francuskie — 17.58, za liry włoskie płacono 20.50.

Monter lwowskiej PAST-y zabił młotkiem swą żonę.

LWÓW, 13 listopada.

Wieczorem mieszkańcy Zniesienia zostali poruszeni wiadomością o ponurej zbrodni, która rozegrała się w mieszkaniu montera PAST-y Jana Wójtowicza, zam. przy ul. Ogrodowej, który po godzinie 19 wieczorem, silnie wzburzony zjawił się w lokalu Komisariatu PP., przy ul. Żółkiewskiej i złożywszy klucz od mieszkania na stole oświadczył, że zabił swą żonę Helenę, liczącą 28 lat przez kilkakrotne uderzenie ją młotkem w głowę.

Po wysłuchaniu tego oświadczenia, funkcjonariusze policyjni udali się natychmiast do mieszkania Wójtowicza. a po otwarciu drzwi znaleźli istotnie leżącą na podłodze w olbrzymiej kałuży krwi żonę Wójtowicza, dającą bardzo słabe oznaki życia. Grozę sytuacji powiększał płacz dwojga małych dzieci, z których jedno liczy 2 a drugie 3 i pół lat, które będąc świadkami biernymi mordu i krzyków poprzedzających zbrodnię, zanosiły się od rzewnego płaczu. Policja wezwała Pogotowie ratunkowe, ale przybyły lekarz nie mógł już udzielić pomocy Helenie Wójtowicz, albowiem zmarła ona kilka minut przedtem.

Wdrożone dochodzenia ustaliły, że od pewnego czasu pożycie małżeńskie Wójtowiczów uległo pogorszeniu, ponieważ Wójtowicz posądzał swą żonę o niewierność, denatka zaś z drugiej strony często mu dokuczała. Między małżonkami poczęła wyrastać coraz większa przepaść, a od tygodnia kilkakrotnie Wójtowicz odgrażał się żonie, że się wkrótce rozstaną, albowiem dalsze pożycie ich jest niemożliwe.. Wczoraj wieczorem po powrocie Wójtowicza ze służby, doszło znowu do ostrej wymiany słów między małżonkami, w czasie której silnie podniecony Wójtowicz chwycił młotek i uderzył kilkakrotnie swą żonę w głowę. Wójtowiczowa odniosła głęboką ranę oraz pęknięcie kości potylicowej.

Bezpośrednio po tragicznym zajściu Wójtowicz zamknął mieszkanie na klucz i udał się do komisariatu.

W późnych godzinach nocnych przybył na miejsce zbrodni sędzia śledczy który przeprowadził naocznię sądową, po czym polecił zwłoki denatki odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Wójtowicza funkcjonariusze Wydziału Śledczego odstawili do aresztów Wydziału Śledczego.

—oOo—

Dwaj uciekinierzy z Sosnowca zostali zatrzymani w Gdyni.

GDYNIA, 13.11. — Dwóch młodzieńców z Sosnowca, znęconych barwnymi opisami, zapragnęło zakosztować pełnego przygód życia trampów. Opuścili oni dom rodzicielski i ruszyli w świat. W początkowej swej wędrówce zawadzili o Gdynię, mając nadzieję stąd dalej ruszyć za morze. Nie wiedzieli tylko o tym, że nasza policja ma czujny wzrok i nie tacy nowicjusze jak nasi młodzieńcy, ale doświadczeni trampowie przed nią się też nie ukryją.

Kres wędrówki nastąpił w Gdyni, gdzie zatrzymani zostali przez policję obydwaj. Są to: Głażewski Aleksander, lat 17, uczeń szkolny i Włosiński Kazimierz, lat 16 ucz. gimnz. obydwaj z Sosnowca, skąd uciekli z domu rodzicielskiego. Zostali przekazani z powrotem pod opiekę rodzicielską.



Nowe przepisy budowy prywatnych bocznic kolejowych.

WARSZAWA, 13.11. — Ministerstwo Komunikacji wydaje nowe przepisy o budowie i eksploatacji kolei użytku prywatnego o silniku mechanicznym. W związku z tym z dniem 1 stycznia 1938 r. zostaje uchylona ważność przepisów projektowania budowy i obsługi bocznic kolejowych, zatwierdzonych przez ministra komunikacji w dniu 15 lutego 1932 r.

Z dniem 1 stycznia 1938 r. tracą również ważność wszystkie przepisy wykonawcze, dotyczące bocznic prywatnych.

ŻYCIE PABIANIC

Wyrodna matka udusiła dziecko

MORDERCZYNI STANIE PRZED SĄDEM.

Zamieszkała w Pabianicach przy ul. Leśnej 43 — Rydz Władysława, lat 29 niezamężna matka dwojga dzieci w tych dniach powiła trzecie dziecko. Z nieustalonych na razie pobudek wyrodna matka udusiła nowonarodzone dziecko, o czym dowiedziała się policja i spisała odpowiedni protokół. Morderczyni własnego dziecka odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem.

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY ZABIŁ KONIA.

Na szosie łaskiej pomiędzy wsiami Chechłem a Dobroniem pędzący z nadmierną szybkością w stronę Łasku samochód ciężarowy nieznanego właściciela najechał na zaprzęg konny gospodarza ze wsi Woźniki powiatu sieradzkiego Nyśkiewicza Pawła. Skutki najechania okazały się fatalne, bowiem silnie uderzony bokiem auta koń padł trupem na miejscu. Szofer auta, poczuwając się do winy, przyśpieszył tempo jazdy i zbiegł pomimo krzyków poszkodowanego wieśniaka. Odszukaniem tajemniczego auta ciężarowego zajęła się policja.

NAPAD NA MIESZKANIE.

Szumska Stanisława, zamieszkała w Pabianicach przy ul. Brackiej 35 poskarżyła się policji, że sąsiad jej niejaki Górski Józef tamże zamieszkały wybił w jej mieszkaniu szyby okienne, powyrywał army okien, a następnie wdarł się do mieszkania i srodze pobił ją oraz jej męża. Policja prowadzi dochodzenie.

CIEKAWY ODCZYT NA UNIWERSYTECIE ROBOTNICZYM.

W dniu jutrzejszym t. j. 14 bm. o godzinie 11-ej przed południem w lokalu własnym przy ul. Traugutta 6-a wygłoszony zostanie ciekawy odczyt na temat „Car Piotr Wielki, a tow. Stalin“. Odczyt wygłosi p. A. Malatyński z Warszawy. Ciekawy temat odczytu jak i osoba znanego już na gruncie Pabianic prelegenta wzbudziły wśród robotników duże zainteresowanie. Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

DOKĄD PÓJDZIEMY PO PRACY.

Kino miejskie przy ul. Gdańskiej wyświetla piękny i melodyjny film z Janem Kiepurą i Martą Eggerth w rolach głównych p. t. „Czar cyganerii“.

Film bawi i zachwyca wszystkich.

ZAMKNIĘCIE WYSTAWY OBRAZÓW ARTYSTY MALARZA B. NAWROCKIEGO.

W niedzielę, dnia 14 bm. zamknięta zostanie definitywnie wystawa obrazów znanego artysty malarza p. Bolesława Nawrockiego mieszcząca się w poczekalni Teatru Miejskiego, przeniesiona zostanie do Łodzi, gdzie w lokalach przy ul. Piotrkowskiej 113 otwarta będzie przez szereg tygodni. Wystawa w Łodzi wzbogacona całym szeregiem nowych eksponatów w ogólnej liczbie 180 obrazów stanowić będzie dla artystycznej Łodzi ciekawy ewenement.

Fabryki jedwabnicze ruszą w poniedziałek.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Wczoraj odbyła się w Inspekcji Pracy dwustronna konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w przemyśle jedwabniczym. Po dwunastogodzinnych obradach osiągnięto porozumienie. Podpisano układ zbiorowy, na mocy którego robotnicy uzyskali 9 procentową podwyżkę.

Układ zawarto na czas nieograniczony z jednomiesięcznym wymówieniem. Poza warunkami pracy i płacy obowiązującymi do czasu wybuchu strajku ustalono nowe stawki dla cerowaczek i motaczek. Dla pierwszych 5,23 plus 9 procent podwyżki, dla drugich 4.31 plus 9 proc. podwyżki.

Ponadto podpisano protokół w którym pracodawcy zobowiązali się nie wyciągać żadnych konsekwencyj w stosunku do strajkujących.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania ogólne robotników w celu zaakceptowania nowych warunków pracy i płacy.

Fabryki jedwabnicze zostaną uruchomione w poniedziałek, dnia 15 bm.

SAMORZĄDOWCY PROSZĄ O AUDIENCJĘ.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Komisja Międzyzwiązkowa Pracowników Samorządowych z Łodzi zwróciła się do Ministra Spraw Wewnętrznych z prośbą o wyznaczenie terminu na audiencję.

Na audiencji tej Komisja w wykonaniu uchwały ogólnego zebrania pracowników samorządowych przedstawi Ministrowi Spraw Wewnętrznych postulatów odnośnie przywrócenia dodatków drożyźnianych i komunalnych oraz ogólnej podwyżki płac.

PRAGMATYKA DLA PRACOWNIKÓW GAZOWNI.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Zarząd Miejski przygotował już projekt pragmatyki służbowej dla pracowników gazowni Miejskiej. Projekt ten pokrywa zasadniczo z pragmatyką dla pracowników przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi“.

Nowy projekt zostanie doręczony zainteresowanym związkom zawodowym w środę lub w czwartek przyszłego tygodnia w celu wypowiedzenia się.

ZWYCIĘSTWO ROBOTNIKÓW.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Strajk robotników zatrudnionych przez prywatną firmę „T.O.R.“ przy budowie drugiego toru kolejowego na linii Gdynia — Herby, który powstał na tle redukcji robotników i stosowania niskich płac został zlikwidowany. Firma wypłaciła zredukowanym należność za niewykorzystane urlopy, za czas wypowiedzenia, zaś pracującym robotnikom przyznała 5-cio procentową podwyżkę. Robotnicy przystąpili do pracy.

PANIKA WŚRÓD WŁAŚCICIELI FIRM TRANSP. PRZEWOZOWYCH.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Wczoraj w Pabianicach przedstawiciel 15 Obwodu Inspekcji Pracy, przy pomocy policji, spisał protokół przeciwko 9 właścicielom firm transportowo - przewozowych, na skutek stwierdzenia, że pracodawcy zatrudniali woźniców od 16 do 19 godzin na dobę, że nie udzielali urlopów, nie płacili za godziny nadliczbowe i t.d.

Właściciele podpisali odpowiednie zeznania przyznając się do powyższych wykroczeń i zobowiązali się w terminie od dnia 1 grudnia wypłacić odszkodowania woźnicom za dwa lata wstecz.

Odzyskana świątynia katolicka po 99 latach.

ŁUCK, 13.11. — W parafii Ptycza, w dekanacie dubieńskim odbyło się przekazanie rzymsko-katolickim władzom kościelnym Kościoła podominikańskiego zamkniętego w 1832 r. i przerobionego na cerkiew prawosławną w r. 1838.

Nieprzytomny mężczyzna pod bramą

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Obok domu nr 54 przy ulicy Zgierskiej przechodnie znaleźli nieprzytomnego mężczyznę, leżącego pod bramą. Wezwano telefonicznie pogotowie miejskie, którego lekarz stwierdził u mężczyzny zatrucie alkoholem i jakimś innym nieznanym płynem.

Otrutego w stanie bardzo ciężkim przewieziono karetką pogotowia do szpitala św. Józefa.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż zatrutym jest 40-letni Antoni Joachimowicz, zamieszkały w Marysinie III przy ulicy Warszawskiej 34.

Przyczyna zamachu samobójczego nie została dotychczas ustalona.

ŻYCIE ZGIERZA

Chrześcijański Uniwersytet Społeczny rozpoczyna wykłady.

Z dniem 17 listopada rb. rozpocznie wykłady Chrześcijański Uniwersytet Społeczny w Zgierzu. Wykłady obejmą następujące dziedziny: etyka, ekonomia społeczna, samorząd, technika, prawo, higiena i medycyna, spółdzielczość, historia, literatura, Polska współczesna, pedagogika, polityka społeczna, geografia gospodarcza, handel, towaroznawstwo, obrona Państwa, psychologia i przyrodoznawstwo. — Prowadzić je będą wybitni profesorowie i publicyści miejscowi: ks. prof. dr A. Roszkowski, dyr. J. St. Cezak, ks. prof. W. Czerwiński, prof. J. Grodzka, prof. K. Jankowski, prof. J. Kosowski, mgr. A. Lach, adw. K. Majkowski, mgr. M. Marciniak, dr St. Olesza, prof. E. Preissowa, prof. H. Radzińska, prof. St. Schoenborn, kier. J. Sikorski, prof. M. Smokowski, nacz. Cz. Syska, prez. J. Świercz, inż. R. Twaros, dr L. Urbański, prof. M. Wiewiórski i nacz. J. Wiśniewski. Kierownictwo Uniwersytetu spoczywa w doświadczonych rękach dyr. Wł. Michny. Wykłady odbywać się będą w środy i piątki w szkole powszechnej nr 4 przy ul. Berka Joselewicza nr 2 i w szkole powszechnej nr 3 na Przybyłowie od g. 7 do 9 wiecz. Zapisy kandydatów na słuchaczy przyjmuje się w szkole powszechnej nr 4 (B. Joselewicza nr 2) oraz w szkole powszechnej nr 3 (na Przybyłowie) do dnia 16 bm. od g. 7 do 8 wiecz. Zapisy jak i wstęp na wykłady bezpłatny.

Mamy nadzieję, że poważna ta placówka cieszyć się będzie liczną frekwencją i niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu kulturalnego zgierskiego społeczeństwa. Uniwersytet dostępny jest dla wszystkich Polaków - chrześcijan bez względu na wiek i płeć.

ZBIÓRKA NA F.O.N.

Onegdajsza zbiórka uliczna do puszek na Fundusz Obrony Narodowej dała 281.07 zł. Oprócz tego prowadzona jest zbiórka ofiar na listy w miejscowych firmach. Przyniesie ona niewątpliwie większe wpływy, gdyż społeczeństwo zgierskie znane jest ze swej ofiarności na cele publiczne, a zwłaszcza na taką rzecz jak Fundusz Obrony Narodowej.

POŻAR PRZĘDZALNI.

Wskutek krótkiego spięcia wybuchł wczoraj rano pożar w przędzalni Bermachera w Zgierzu.

Ogień szybko się rozszerzał, zagrażając całemu budynkowi. Zaalarmowano miejscową straż ogniową, która pracując wspólnie z robotnikami fabryki po pewnym czasie pożar ugasiła.

Wnętrze fabryki uległo szczęściowemu zniszczeniu, jak również spaliły się towary. Straty wynoszą około 3000 zł.

JARMARK W ALEKSANDROWIE W DNIU 18 bm.

Ze względu na Święto Narodowe w dniu 11 listopada jarmark w Aleksandrowie, przypadający w ten dzień, odłożony został na czwartek dnia 18 bm.

NABOŻEŃSTWO ZA ZMARŁYCH POLICJANTÓW

W wigilię Święta Niepodległości w kościele parafialnym w Zgierzu odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych w obronie współobywateli funkcjonariuszów miejscowego Komisariatu P. P. Nabożeństwo celebrował ks. kanonik dr A. Roszkowski, kazanie zaś wygłosił ks. Walczak.

HUMORYSTYCZNY WIECZÓR TANECZNY U ABSOLWENTÓW.

Jutro t. j. w niedzielę, dnia 14 bm. w Kole Absolwentów P. S. H. w Zgierzu przy ulicy 3 Maja 19 o godz. 16 odbędzie się „Wieczór humorystyczny“ połączony z zabawą taneczną na program którego złożą się felietony Wiecheckiego (Wiecha) w wykonaniu Fr. Nowaka, Wł. Lubnauera i K. Zielińskiego. Ostatni wykona własny skecz na temat: „Wieczorek literacki Abs. PSH“. Program przeplatany będzie grami i zabawami towarzyskimi. Będzie to niewątpliwie wesoła a kulturalna zabawa.

ZABAWA U REZERWISTÓW.

Dziś o godz. 21 odbędzie się w lokalu własnym przy ul. gen. Dąbrowskiego 33 zabawa taneczna Związku Rezerwistów.

„HALKA“.

Na ekranie kina „Apollo“ wyświetlany jest obecnie jeden z najlepszych filmów polskiej produkcji p. t. „Halka“.

Uroczystości spółdzielcze w Brzezinach.

Spodziewany jest liczny zjazd przedstawicieli władz i zap. gości.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Jutro Brzeziny pod Łodzią będą terenem niezwykle podniosłych uroczystości spółdzielczych. Zawiązał się specjalny Komitet Wykonawczy, w którym współpracę m. in. podjęli: prezes zarz. okr. spółdz. Spożywców p Gąsiorek Franciszek, prezes zarz Chrześcij. Spółdz. Krawieckiej p. Kozłowski Wacław, oraz p. Bujakiewicz Teodor — prezes Zarz. Spółdz. Mleczarskiej „Jedność“.

Program uroczystości, poza uroczystym nabożeństwem w farze brzezińskiej, przewiduje poświęcenie sztandaru spółdzielni mleczarskiej poświęcenie spółdzielni krawieckiej oraz nowo wybudowanych i nabytych gmachów przy ul. Sienkiewicza i Szosie Rzgowskiej.

W godzinach popołudniowych odbędzie się uroczysta akademia spółdzielcza.

W uroczystościach weźmie udział szereg przedstawicieli władz i urzędów oraz goście.

Wystawa 150 prac laureata m. Łodzi

ŁÓDŹ, 13 listopada. — W poniedziałek przyszłego tygodnia nastąpi otwarcie wystawy prac art. mal. Tadeusza Kulisiewicza w Instytucie Propagandy Sztuki w Łodzi.

Otwarcie wystawy tej przyjmie Łódź artystyczna z wielkim zainteresowaniem, ze względu na wysoki poziom wystawionych prac.

siewicz jest tegorocznym laureatem nagro

Jak wiadomo art. mal. Tadeusz Kulidy artystycznej Zarządu m. Łodzi.

Wystawa obejmuje około 150 prac.

NADAL NIEPEWNIE.

Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, dnia 13 listopada. — Dziś o godz. 9-ej rano temperatura w śródmieściu wynosiła 1 stopień powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa ciepłota również wynosiła plus 1 stopień. Ciśnienie barometryczne spadło do 746 milimetrów. Pogoda, mimo lokalnych przejaśnień będzie nadal bardzo niepewna.

Silne wiatry zachodnie.

ZDARZENIA i WYPADKI.

(—) Kanclerz skarbu, w zastępstwie premiera, oznajmił w Izbie Gmin, że lord Halifax udaje się prywatnie i nieoficjalnie na wystawę łowiecką do Berlina i przy tej okazji odbędzie nieobowiązującą rozmowę z kanclerzem Hitlerem.

(—) Przewrót w Brazylii zagraża interesom gospodarczym Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii.

(—) Samolot „Lufthansy“, kursujący na linii Berlin — Manheim wczoraj o godz. 17 był zmuszony do lądowania w pobliżu Manheim.

Lądowanie odbyło się niepomyślnie: 7 pasażerów, lotnik i mechanik zginęli na miejscu. Dwóch pasażerów jest ciężko rannych.

(—) Japończycy zajęli Putung i Nantao, ostatnie przedmieścia Szanghaju, które znajdowały się w rękach chińskich.

(—) Angielski statek „Pylades“, który wyszedł wczoraj z Havru z ładunkiem 750 ton cynku do Anvers, zatonął skutkiem burzy w kanale La Manche.

(—) W Paryżu zmarł b. minister Franclin Bouillon, wybitny parlamentarzysta, długoletni przewodniczący komisji zagranicznej Izby Deputowanych, przyjaciel Polski.

(—) Japonia odrzuciła ponowne zaproszenie dziewięciu mocarstw do Brukseli, twierdząc, że akcja wojskowa w Chinach jest „aktem obrony“.

(—) W Japonii osunęło się zbocze góry Kenaszi (2028 m) zasypując osiedle fabryczne, położone u stóp góry. Pod zwałami ziemi zginęło 300 górników i urzędników.

(—) Prezydent R. P. przyjął wczoraj na audiencji delegację senatorów i posłów żydowskich.

(—) Rektor Kulczyński rozwiązał Bratnią Pomoc słuchaczy Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, czytelnię akademicką i koło studentek U.J.K. — W miejsce rozwiązanych zarządów rektor mianował zarządy tymczasowe. Rozwiązanie Koła Studentek nastąpiło za agitację, by młodzież wszechpolska nie wzięła udziału w defiladzie dnia 11 listopada.

(—) Znany pisarz młodego pokolenia Zbigniew Uniłowski zachorował po grypie na zapalenie opon mózgowych.

(—) W Teatrze Wielkim w Warszawie wybuchł strajk okupacyjny 430 pracowników opery. Wczorajsze przedstawienie nie odbyło się.

(—) Wczoraj odbyło się posiedzenie komitetu budowy sanatorium dla płucno - chorych w Skotnikach. Wyłoniono specjalną komisję, która wybierze jeden z projektów budowy.

(—) Wczoraj aresztowano czterech mieszkańców Nowego Złotna pod Łodzią: 20-letniego Leona Błaszczyka, 19-letniego Czesława Muszaka, 23-letniego Romana Szulczewskiego i 18-letniego Henryka Stachowicza, którzy w nocy napadli na powracających z Łodzi małżonków S. koło Zdrowia, pobili męża do nieprzytomności, obrabowali, a następnie zdarli z żony futro i kolejno ją zniewolili.

(—) W dniu wczorajszym rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Lublinie wielki proces komunistyczny 40-tu osób, oskarżonych o uprawianie działalności antypaństwowej na terenie Lublina i województwa.

Spośród obwinionych tylko jedna, a mianowicie Wanda Lewicka, córka b. kuratora lubelskiego, odpowiada z wolnej stopy.

(—) Zjazd regionalny przedstawicieli miast woj. łódzkiego i kieleckiego, który rozpocznie się w nadchodzący poniedziałek w Częstochowie omawiać będzie sprawy podatkowe.

(—) Na torze kolejowym Pabianice — Łask na odcinku za Kolumną przejechany został przez pociąg osobowy idący z Łodzi, 42-letni Józef Bryks, dróżnik kolejowy, zamieszkały we wsi Wroniewice.

Nieszczęśliwy najechany został w chwili gdy wracał torem od strony Pabianic. Zmasakrowane zwłoki porozrzucane zostały przez pociąg na wszystkie strony. Bryks osierocił żonę i sześcioro dzieci.

(—) We wsi Rosanów, gm. Lućmierz pod Zgierzem, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Mianowicie wieśniak Bertold Mecki przy kopaniu studni drenowej na głębokości 6 m. został zasypany obsuwającymi się zwałami ziemi, ponosząc śmierć.

(—) W dniu wczorajszym ks. proboszcz Dylong dokonał aktu poświęcenia fundamentów nowobudującej się Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radia przy ul. Narutowicza (róg Projektowanej).

(—) Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 23 października 1937 r. przeniósł wiceprezesa Sądu Okręgowego w Piotrkowie z siedzibą w Częstochowie (wydział zamiejscowy Sądu Okręgowego) p. Władysława Olszewskiego — na równorzędne stanowisko do Sądu Okręgowego w Łodzi.

P. wiceprezes Olszewski obejmie stanowisko przewodniczącego IV wydziału karnego po p. wiceprezesie Antonim Illiniczu, mianowanym wiceprezesem sądu apelacyjnego w Warszawie.

Do łódzkiego okręgu sądowego przydzieleni zostali p. Zenon Makara—b. asesor sądowy ze Lwowa i p. Stanisław Szczerbicki—asesor sądowy z Wilna. obydwaj do pełnienia czynności sędziowskich.

Odnowienie Belwederu.

Muzeum pamiątek po Wielkim Marszałku

POSZCZEGÓLNE OKRESY ŻYCIA WODZA NARODU

Po dłuższym remoncie udostępnione zostanie dla zwiedzających na nowo Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze. Zbliża się obecnie ku końcowi wykonanie drugiej fazy remontu kapitalnego Belwederu zgodnie z planem z r. 1936. Pozostałaby na czas najbliższy trzecia faza remontu, t. j. wymiana zużytego już przez czas dachu cynkowego na trwalszy, uporządkowanie poddaszy itp. Należy przewidywać, że w r. 1938, t. j. w dwudziestolecie odzyskanej niepodległości zakończone zostaną wszystkie prace związane ze wzmocnieniem i unowocześnieniem pałacu, jak i z organizacją muzeum.

Organizacja ta nie przewiduje zmian, będzie natomiast szła w kierunku wykorzystania możliwie najpełniejszego wnętrza pałacu. Tak np. odkopane, uprzątnięte i osuszone, a zabezpieczone dobrze podziemia pałacowe mieścić będą magazyny muzeum a nawet częściowo zbiory. Restaurowana obecnie, a stanowiąca część podziemi piękna kaplica, pozostałość po dawnym, w miejscu gdzie dziś stoi Belweder, pałacu Paców zawierać będzie pamiątki związane z okresem pogrzebu Józefa Piłsudskiego. W podziemiach również przechowywane będą pamiątki podróży Marszałka, jego samochód itp. Podobnie w pokojach na poddaszu I i II piętra pomieszczone zostaną dary ofiarowane swego czasu Marszałkowi Piłsudskiemu przez społeczeństwo. W części już udostępnionej swego czasu do zwiedzania, po wykonaniu I fazy remontu, odtworzony zostanie w takim stanie, w jakim był w sierpniu r. 1920, gabinet pracy Wodza Naczelnego i Naczelnika Państwa oraz przylegający do tego pokoju gabinet „operacyjny". Wreszcie zorganizowana zostanie w skrzydle północnym pałacu, zawierającym swego czasu biura i mieszkania oficerów Belwederu, pierwsza część muzeum, t. j. część wstępna zbiorów, obrazująca okres życia Marszałka od Zułowa po Magdeburg.

Ideą sali wstępnej muzeum będą słowa Pana Marszałka: „byłem wychowany wśród wspomnień r. 1863 i przez jego uczestników". Sala ta więc, urządzona całkowicie w stylu epoki. ma obrazować wpływ r. 1863 na Józefa Piłsudskiego, zawierać będzie rękopisy i pierwsze wydania prac Józefa Piłsudskiego o r. 1863, ze ścian tego pokoju spoglądać będzie również na zwiedzających podobizna Bronisława Szwarcego, z którym Marszałek zetknął się na zesłaniu syberyjskim i od którego przejął przechowany przez Bronisława Szwarcego testament walki orężnej r .1863. W sali tej przechowywane będą również pamiątki z r. 1863 ofiarowywane przez uczestnikow powstania „Wielkiemu Spadkobiercy roku 1863", jak oryginalny portret Romualda Traugutta, ostatniego Naczelnika Rządu Narodowego, wstążka po jednym z powstańców z napisem „Vincere aut mori"— dewizą powstania, podobizny członków Rządu Narodowego, litografie Grottgera, odcisk pieczęci Rządu Narodowego, wreszcie typy powstańców i ich broń.

Dewizą sali następnej są powtarzane często przez matkę Marszałka słowa Krasińskiego: „będzie Polska w imię Pana", a więc słowa, którymi przepojona była atmosfera domu rodzinnego, w którym urodził się i wyrastał Józef Piłsudski. Będą tu portrety jego rodziców oraz podobizny „Ziuka" z lat dziecinnych i szkolnych, plan Zułowa z graficznym przedstawieniem opowiadania Marszałka o Zułowie żonie i córkom z marca r. 1935, portrety rodziny i najbliższych Marszałka, widoki Zułowa i Wilna, pamiątki rodzinne, ulubione książki Marszałka, jak historia Napoleona, dzieło Słowackiego, „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza itp.

Sala następna to okres „Robotnika" w którym stanie też model maszyny, na której Józef Piłsudski drukował swego czasu pierwsze po powstaniu wychodzące w Polsce pismo niepodległościowe. Ideą przewodnią sal dalszych, to okres walk o utworzenie organizacji bojowej, tej wymienionej przeciw zaborcom narodowej siły zbrojnej, dalej okres pracy między r. 1908 a r. 1914, czyli prac Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, wreszcie, w salach dalszych — okres pracy wojennej na czele Legionów między r. 1914 a r. 1917.

Przechodząc z sal tych zwiedzający zetkną się z udostępnioną już dawniej częścią pałacu belwederskiego obrazującą okres od r. 1918 aż do r. 1935, a tym samym ogarnąć będą mogli całość życia i prac Marszałka od kolebki aż do zgonu. Oczywiście, mimo iż t. zw. część wstępna zbiorów belwederskich udostępniona zostaje już do zwiedzania, organizacja jej jest obecnie raczej ramowa, gdyż wielu poszukiwanych i kompletowanych planowo eksponatów brak w chwili obecnej. Widoczną jest już jednak myśl przewodnia muzeum — obraz całokształtu życia Twórcy odrodzonej Polski.

Nad całością prac czuwa stale komitet muzeum pod przewodnictwem marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej.

Muzeum samo oprócz pamiątek już wspomnianych posiadać będzie jakby dwa działy odrębne, a mianowicie: wystawę stałą, zmienianą kolejno, darów obrazujących stosunek społeczeństwa do Wodza Narodu a kompletowaną z 3.500 eksponatów przechowywanych w Belwederze i archiwum rękopisów Józefa Piłsudskiego, nad których konserwacją czuwa prof. Lenart, obznajmiony z najnowszymi sposobami przechowywania dokumentów..

POŁOŻENIE GOSPODARCZE POLSKI PRZED, W CZASIE I PO WOJNIE.

W nadchodzącą niedzielę, t.j. dnia 14 bm. o godzinie 18-ej wiceprezydent m. Łodzi A. Pączek wygłosi odczyt na powyższy temat, omawiając położenie gospodarcze Polski przed r 1914, w czasie wojny światowej i w latach współczesnych.

Ze względu na ciekawą treść odczytu i osobę prelegenta spodziewać się należy, że sala zostanie wypełniona po brzegi.

Odczyt ten urządza Polska YMCA w Łodzi w dużej sali gimnastycznej — wejście od ul. Traugutta 3.

Wstęp dla uczestników i sympatyków — bezpłatny.

ROZPOCZĘCIE CYKLU WYKŁADÓW EKONOMII

Polska YMCA w Łodzi komunikuje, że w najbliższych dniach zamierza rozpocząć zapowiedziany cykl wykładów gospodarczych.

Cykl ten, obliczony na 20 prelekcji, poruszy aktualne zagadnienia ekonomiczne, znajomość których jest dzisiaj konieczna dla każdego kulturalnego człowieka.

Zapisy przyjmuje i informacyj udziela sekretariat, Moniuszki 4a, codziennie w godzinach od 8 — 22-ej.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypożyczalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od godz. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i ochrony przyrody — otwarte dla publiczności we wtorki, czwartki i soboty od g. 15 do 18, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Salon Sztuk Pięknych, Karola Endego, — Nawrot 8, tel. 153-55.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Ubezpieczalnia 197-65
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.

OTWARCIE UNIWERSYTETU SPOŁECZNEGO.

Zarząd Grodzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny w Łodzi, komunikuje członkom Związkom sfederowanym, że w dniu 14 listopada r.b. o godzinie 12-ej w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej 16. odbędzie się inauguracyjne otwarcie Uniwersytetu Społecznego, zorganizowanego przez Federację P.Z.O.O. na które zaprasza wszystkich członków.

HERBATKA.

Związek Zaw. Handlowców Polskich urządza dziś w sobotę, dnia 13 bm. o godzinie 20 m. 30 w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej 108 koncert wokalno - muzyczny.

Po koncercie herbatka towarzyska dla członków i gości.

Dochód z imprezy przeznaczony na pomoc zimową dla bezrobotnych członków.

Wejście 1 złoty.

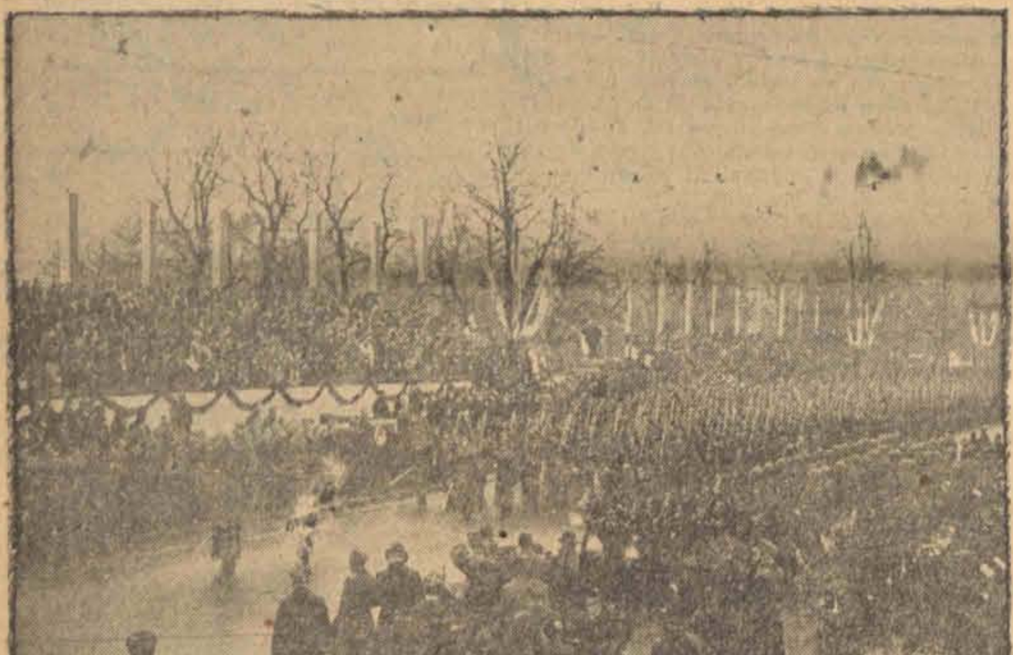
ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

DELEGACJA LUDNOŚCI KASZUBSKIEJ u Marszałka Śmigłego-Rydza.

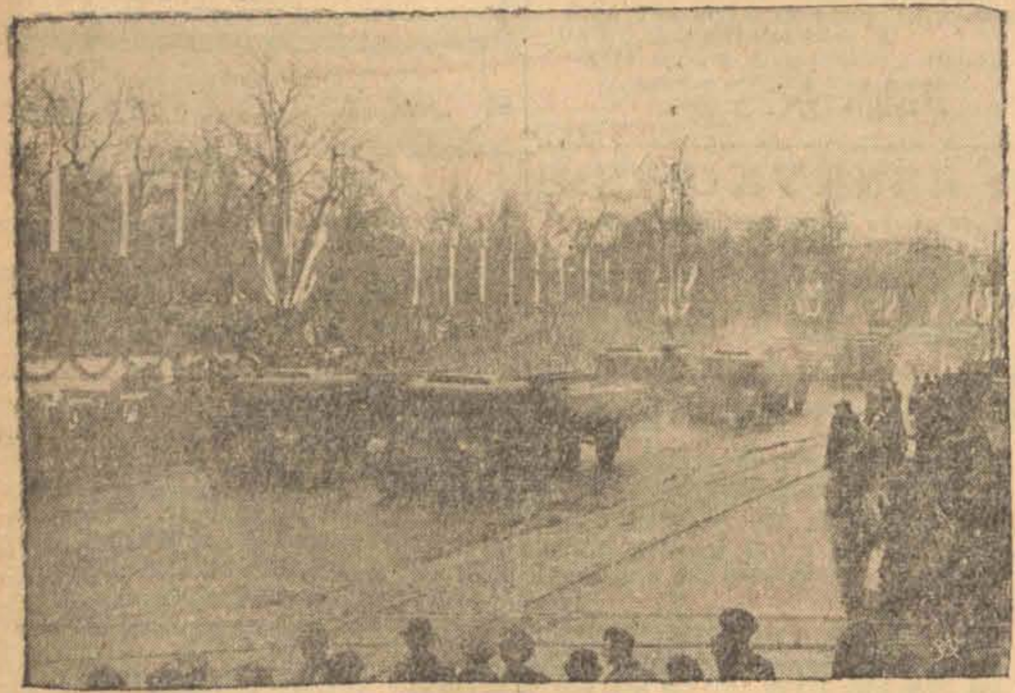


Delegacja ludności kaszubskiej wręczyła Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi dyplom Obywatela Honorowego m. Wejherowa, oraz dary kaszubskie. Delegacja wystąpiła w strojach ludowych, zaś rybacy i delegaci darami ustawili się z kapelą i chórem rybackim na kutrze rybackim, zmontowanym na samochodzie. Do Marszałka Śmigłego-Rydza, który wyszedł do delegacji, oczekującej go przed gmachem Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, przemówił burmistrz Wejherowa, który wręczył równocześnie Naczelnemu Wodzowi dyplom Obywatela Honorowego tego miasta. Marszałek serdecznie dziękował Kaszubom za ich serca, oraz podkreślił specjalnie wagę problemu morskiego dla Rzeczypospolitej. Wreszcie przemówili do Marszałka rybacy wręczając dary a to: wyroby z bursztynu, ludowe wyroby ceramiczne, modele statków, hafty kaszubskie i róg prasowany. Zdjęcie przedstawia Marszałka Śmigłego-Rydza w gronie delegatów ludności kaszubskiej.

ECHA ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI



Fragment ze wspaniałej defilady wszystkich jednostek armii i organizacyj młodzieżowych, która odbyła się w dniu święta Niepodległości przed Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na placu na Rozdrożu. Mimo niepogody, całość defilady wypadła imponująco, zaś postawa wojska, oraz znakomita broń zmotoryzowana i techniczna budziły powszechny podziw. W tegorocznej rewii wzięły również udział niezliczone szeregi młodzieży szkół wszystkich stopni, oraz organizacje ze sztandarami. Na zdjęciu widzimy fragment z defilady organizacyj P. W.



Defilada broni pancernej.

Tyfus brzuszny

jest chorobą brudnych rąk!

Myjcie ręce przed każdym jedzeniem

Po zamachu stanu w Brazylii



Prezydent Brazylii dr Vargas ogłosił nową konstytucję, wprowadzającą ustrój korporacyjny oparty na wzorach włoskich.

Nietłukące się okulary.



Po wieloletnich doświadczeniach udało się amerykańskiemu uczonemu wynaleźć masę do wyrobu niettukących się okularów, która jest bardziej przejrzysta od szkła.

PŁASZCZ ZIMOWY



Kołnierz i kieszenie z perskich karakułów.

Nowy salon w I.P.S.



W związku z otwartym w Instytucie Propagandy Sztuki nowym salonem malarskim, reprodukujemy jeden z wystawionych obrazów Kramsztyka „portret dziewczynki", który wzbudził żywe zainteresowanie.

Święto Korpusu Policji Państwowej.



Zdjęcie przedstawia w fotomontażu fragment z uroczystego apelu Korpusu Policji oraz moment złożenia wieńca przez gen. Kordiana Zamorskiego.



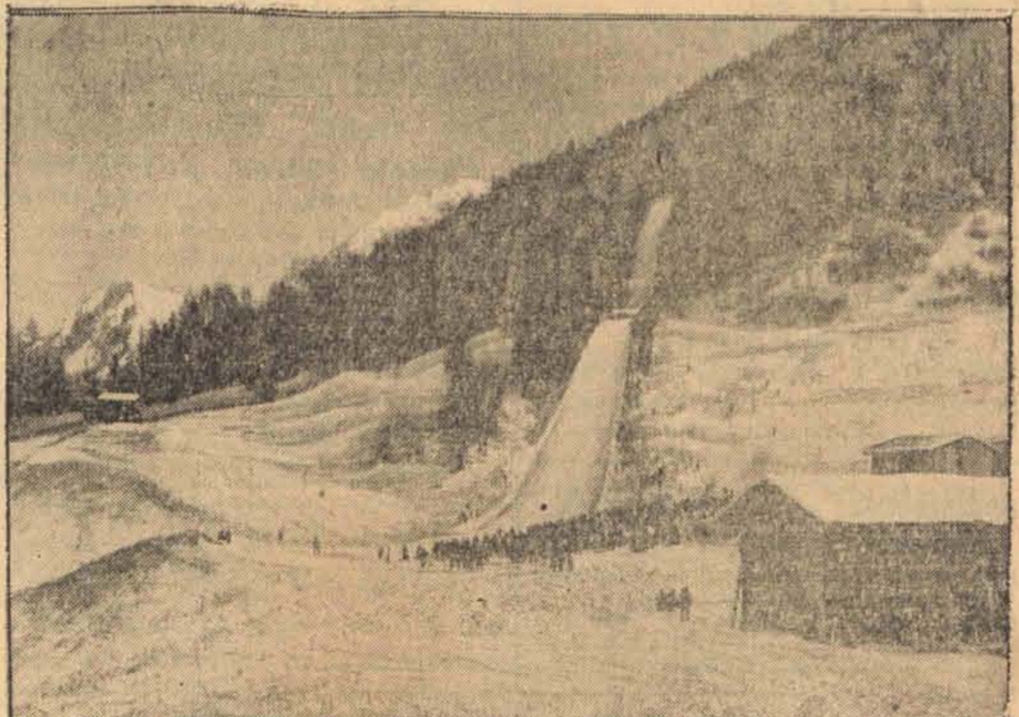
Moment złożenia wieńca i wpisania się do księgi pamiątkowej przez delegację policji portugalskiej.

Zebranie kawalerów rumuńskiego orderu Michał Viteazu



Król Karol II całuje krzyż podczas zebrania kawalerów najwyższego rumuńskiego orderu Mihai Viteazu (Michała bohatera).

SKOCZNIA NA... LICYTACJI



W Ratege Planica wybudowano olbrzymią skocznię narciarską. Obecnie wierzyciele klubu-właściciela wystawili skocznię na licytację, aby uzyskać pokrycie należności.